

PlanBe, Blow Up! (prod. Sir Mich)

Zwrotka 1.

Cztery lata temu o tej samej porze siedziałem na dworze i paliłem top,
Teraz w moim bardzo drogim samochodzie robię to po drodze i nawinę to,
Jak ci się podoba to zwinę ją,
Ale mnie nie kojarz z takim stylem, bo dalej jestem takim samym typem nigdy nie zmieniłem w zmię
Lata lecą ja zarabiam gruby sos,
Siedzę w studio nie mam tego dość,
Nigdy nie pcham się do polityki nie chcę żeby w krew mi weszły złe nawyki,
Zawsze byłem z innej galaktyki, już na polskim byłem dobry z gramatyki,
Dziś dowożą pod nos nawet grama wtyki, żeby wbić do studia słuchać Plana płyty, (oh),
One pijane na klubach,
Chcą tego słuchać i chcą się do tego dziś ruszać, (oh oh),
Adna domowa, kręcę z Youtube'a gry lana jest woda, (oh),
Staff na stół,
Coś mam sam to dzielę na pół,
Palimy blant z przyjacielem na dwóch,
Ale palę też sam wtedy siedzę jak duch,
Marzy się bentley,
Dlatego tak wchodzę na pętlę,
Fantazji wodze na setkę,
W lodówce chłodzę butelkę,
Joł, Moją ekipę ugoszczę jak szef, ej, (ha ha ha), Joł,
Refren
To mój Blow Up! Śpiewam za parę koła,
Ona goła, chcę przede mną paradować,
Sam na to zapracowałem dlaczego tą szanse miałem marnować,
Na początku miałem talent, włożyłem w to prace, potem miałem hajs,
Mamo to ja, to PlanBe z Tomaszowa,
Zapełniona moja skrzynka pocztowa,
Mam szanse coś dokonać,
Nie zgasnę póki skonam,
To jedyne co znam, muza to jedyne co mam, ej,

Zwrotka 2.

Menago dzwoni mówi, że niedługo to nie wyrobi,
Musi poplanować sobie urlopy w jacuzzi bo zarabiamy tyle szopy z tej muzy,
Mój nowy album jest złoty jak Uzi,
Strzelam hitami na floty i ludzi,
Prosto lecz nie między oczy a w uszy,
Zapytaj swojej co w nocy gra w duszy,
Zabieram ziomów na trasę, hotel ma basen,
Chociaż tak szczerze to w sumie nie duży,
Co ja pierdole życie jest szalone,
Się w basen wpierdole dosłownie jak guzik,
Mam luzik, palimy blanty do późna potem śniadanko do łóżka od obsługi,
Liczę ten banknot i muskam jej skórę gładką jak lustra co pokrywają sufit,
Życie jak sen, a ja zrobię wszystko by się nie obudzić,
Satynowa pościel ale się nie boję wcale jej pobrudzić, (oh),
Mała chodź do mnie zajrzyj pod kołdrę jaki jestem duży,
Zapewnię tobie to życie wygodne,
Dla fajnych wspomnień takie być musi, Yeah, Yeah,
Dla fajnych wspomnień takie być musi, Yeah, Yeah,
Dla fajnych wspomnień takie być musi, Yeah, Yeah,
Dla fajnych wspomnień takie być musi, Bejbe, Yeah,
Refren
To mój Blow Up! Śpiewam za parę koła,
Ona goła, chcę przede mną paradować,
Sam na to zapracowałem dlaczego tą szanse miałem marnować,
Na początku miałem talent, włożyłem w to prace, potem miałem hajs,
Mamo to ja, to PlanBe z Tomaszowa,
Zapełniona moja skrzynka pocztowa,
Mam szanse coś dokonać,
Nie zgasnę póki skonam,
To jedyne co znam, muza to jedyne co mam, ej,